

(Corriere dello Sport - R.Maida) Mahrez naciska na Romę, po tym jak co najmniej dwa tygodnie mute osiągnął porozumienie z Romą w sprawie pięcioletniego kontraktu. Wiele zespołów stara się jednak przycisnąć Leicester, który, co zrozumiałe, ma wszelki interes, aby pobudzić międzynarodową aukcję, aby zgarnąć jak najwięcej pieniędzy z transferu.

Z hotelu z widokiem na panoramę Manhattanu, gdzie zespół zatrzymał się na sparing z Tottenhamem, sący się absolutny spokój na ten temat. Monchi jest pewny co do woli Mahreza, która na koniec, z dużym prawdopodobieństwem, będzie decydująca. Jest też tak samo pewien, że z biegiem dni lub tygodni, cena spadnie, gdyż Leicester nie znajdzie klubu gotowego zapłacić 40 mln euro za napastnika po takim sobie sezonie. I podczas gdy Tottenham i Arsenal - niektórzy też zakładają Milan - robią ruchy, aby sprawdzić dostępność operacji, Roma robi swoje bez rozpraszania. Również w Anglii bukmacherzy dają za nieuchronny transfer Mahreza do Romy, co zbiega się z przejściem Lemara do Arsenalu.

Zainteresowanie Munirem, który posiada znak jakości Barcelony, oziębiło się. Wczoraj mówiły o nim hiszpańskie media, tworząc hipotezy o ofercie 25 mln euro ze strony Monchiego, ale wszystkie wysiłki Romy koncentrują się na Mahrezie, za którego przedstawiono Leicester ofertę 25 mln euro. To niewystarczające, naturalnie. Jednak po ostatnich rozmowach w USA z Pallottą, Monchi jest gotowy podwyższyć poprzeczkę, aby zadowolić Di Francesco i również siebie samego: Mahrez był jego ulubieńcem już gdy pracował w Seville. Cena, która Roma uważa za adekwatną powinna wynieść 30 mln plus bonusy. Jediną konkretną alternatywą jest Suso, który jednak nie może kosztować 25 mln euro, których chce Milan: za taką kwotę ciężko, aby znalazł miejsce w innym włoskim zespole. Ponadto w porównaniu do Mahreza Suso przekonuje dużo mniej.

Wczoraj krążyły pogłoski o możliwym porozumieniu Manolasa z Juventusem. Obydwa zespoły jednak zaprzeczyły porozumieniu i istnieniu negocjacji. Mówiąc, że Roma po nieudanej operacji z Zenitem uznaje za zbywalnego Manolasa, w aktualnym stanie Monchi nie otrzymał ofert, które uznaje za znaczące. Bowiem, aby otworzyć negocjacje, potrzeba co najmniej 30 mln euro, które Roma oczywiście zainwestowałaby w zastępcę. Kogoś takiego jak Gimenez z Atletico, za którym szaleje Monchi.

Autor: abruzzo